

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY



ROK IV | ŁÓDŹ CZWARTEK 21 STYCZNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | Nr. 19

Dolary dla czytelników „Expressu”.

„Express“ dodaje do bieżącego swego konkursu 100 dolarówek
 „Express“ ma szczęśliwą rękę i dlatego wygrana 40.000 dolarów może
 łatwo paść właśnie na Ciebie, który czytasz te słowa!

Obrzymie powodzenie naszego konkursu, zarówno drugiego, który właśnie się skończył, jak i trzeciego, który trwa w pełnym toku, obliuguje nas wobec licznych rzesz czytelników „Expressu”.

Wychodząc z założenia tego „Express“ postanowił dla tym większego urozmaicenia obecnego konkursu pomnożyć jeszcze i tak pokazać ilość premii.

— Jakże premje winny być dodane? — oto pytanie, nad którym myśleliśmy wczoraj.

— Trzeba czytelnikom naszym **POWIĘKSZYĆ SZCZĘŚLIWE SZANSE!** — oto najrozsądniejsza odpowiedź, jaką usłyszeliśmy na konferencji w tej sprawie.

I tuż za tym dalsze wywody:

— Co ożywia nasze nadzieje, co daje nam przekonanie, iż w życiu, niezależnie od jego normalnych kolei, będziemy mogli zdobyć ponad owoce naszej pracy? W Polsce niepodległej istnieje jednak **DOLARÓWKI**, które gwarantowane i emitowane przez państwo, dają możliwość zdobycia **OLBRZYMIĘJ FORTUNNY**, sięgającej nawet

40.000 dolarów.

a więc przy obecnym kursie — przeszło 300.000 złotych polskich.

Tę szansę chcemy przysporzyć naszym Czytelnikom.

Dlatego też do dotychczasowych premii (3 maszyny do szycia, złotego zegarka, maki węgla i cukru) dodajemy jeszcze

100 dolarówek.

do rozlosowania między naszych Czytelników, łącznie z poprzednimi premiami. Zamieszczane tedy obecnie w „Expressie“ kuponów nosić będą nazwę

Zywnościowo-dolarowych.

Ponieważ wartość tych dolarówek wynosi nominalnie 500 DOLARÓW północno-amerykańskich, przeto podnosi się ogólna wartość premii „Expressu” do kolosalnej na obecnej sumy

11.000 ZŁOTYCH.

Rzecz jasna, że czytelnicy nasi, zdobywając dolarówki, otwierają sobie tym samym drogę do fortuny

40.000 DOLARÓW

Kiedy wczoraj w nocy dowiedział się o tym przypadku jeden z Czytelników i Przyjaceli „Expressu”, rzekł z wewnętrzny przekonaniem:

— Dobrze panowie robicie. Ogólnie przyjęta się opinia, że „EXPRESS“ MA SZCZĘŚLIWA REKA. JESTEM BARDZIEJ, NIŻ PEWNY, ŻE NA DOLARÓWKI, ZDOBYTE PRZEZ CZYTELNIKÓW „EXPRESSU”, PADNĄ PRZY PAŃSTWOWYM CIĄNIENIU NAJWIĘKSZE WYGRANE.

Oddając tedy 100 dolarówek naszym droгим Czytelnikom życzymy im

z całego serca, by za pośrednictwem ich „Expressu” zdobyli wielkie wygrane przy ciągnięciu państwowym dolarówek

Czytelnicy „Expressu”! WYGRANA 40.000 DOLARÓW CZEKA NA WAS!

Numery naszych konkursowych dolarówek ogłoszone będą w najbliższych dniach. Obecnie należy tylko starannie CHOWAĆ I WYCINAĆ KUPONY, które w okresie od 7 do 10 lutego, wrzucane będą do dobrej znajomej Czytelników — do skrzynki redakcyjnej „Expressu”.

Skończyć z bałaganem!

Przebrała się miarka cierpliwości: trzeba rozwiązać radę miejską, a do magistratu delegować rządowego komisarza.

Jak dowiaduje się „Express“ w związku z ostatnimi wypadkami, dotyczącymi samorządu miejskiego, w sferach magistrackich zapanowała kolosalna konsternacja.

Delegat rządowy prowadził kontrolę gospodarki miejskiej, chodził, szuka, pyta, notuje i... uśmiecha się... Co wynika z tego uśmiechu? Zda się, że nic dobrego dla magistratu.

Prasa atakuje magistrat w sposób rzeczowy i poważny i odkrywa takie rzeczy, o których nie śniło się filozofom. W redakcjach oczekują sprawdzić deszczu magistrackich „sprostowań”, ale wiadomo powszechnie, że sprostowania te są zwykle problematycznej natury, a treść ich nie zawsze liczy się z prawdą...

Władze państwowe, a szczególnie p. wojewoda Darowski nie chce liczyć się z partyjnymi „koniecznościami” i dbając o interes publiczny, raz po raz przekreśla magistracką dłoń. Dowodem tego jest wczorajsza jego opinia, wypowiedziana wobec przedstawicieli związków zawodowych.

Sprawa elektrowni, dotychczas jeszcze dla opinii publicznej niejasna i zamiatana nie przysparza laurów magistrackim męzynom.

Skarga sędziego sądu okręgowego p.

Korwin - Korotkiewicza do prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności winnych straty przez skarb państwa 300.000 złotych jest dopełnieniem obrazu sytuacji.

Prośba magistratu, zwrócona do p. min. sprawiedliwości, a kierująca się przeciw całemu sądowi okręgowemu w Łodzi jest w treści swej i formie wprost niestychana.

A propos... Czym można wytłomaczyć, że p. ławnik Bednarczyk, nie urzędując, poliera pensję, skoro magistrat nie ma pieniędzy na utrzymanie w szpitalu dzieci gruźlicznych?

Oto kilka myśli, za które tuż zjawia się pytanie:

— Jak długo jeszcze Łódź znośić będzie rząd obecnego magistratu? Kiedyż się skończy ta sprawa, która faktycznie dojrzała już do rozwiązania?

Jako dziennik, który od dwu lat z górami poddał ostrej i zasłużonej krytyce politykę miejską w Łodzi, wykazuje błąd polityki, prywatę i głupotę poczynań, pytamy raz jeszcze:

— Czy długo rządzić będzie magistrat, czy długo urzędować będzie rada, która straciła „edyt moralny w społeczeństwie u władz nadzorczych i w prasie wszelkich odcieni, nawet prawicowych?”

Echa podpalenia.

Jak dowiaduje się „Express“ podpalony przed kilku dniami skład przedy i manufaktury p. f. „Lewenson i Wojsławski” ubezpieczony był w Sp. Akc. „Orzeł” w wysokości 20 tysięcy dolarów.

Zachodzi pozatym możliwość, iż był ubezpieczony w innych jeszcze towarzystwach.

Wrzucanie kuponów.

Jutro — pierwsza lista zwycięzców konkursu żywnościowego.

Dziś, w czwartek, dnia 21 b. m. upływa termin wrzucania do skrzynki „Expressu” kuponów drugiego konkursu żywnościowego. W dniu jutrzejszym ogłoszona będzie PIERWSZA TABELA WYGRANYCH W TYM KONKURSIE.

P. Wojewódzki był w Warszawie

i rozmawiał tam z dyrektorem departamentu w sprawie kanalizacji i... pragmatyki.

W dniu 19 stycznia r. udał się do Warszawy do ministerstwa skarbu p. wiceprezydent Wojewódzki celem udzielenia wyjaśnień i informacji w związku z memorjałem magistratu w sprawie, robót kanalizacyjnych i potrzebnych na ten cel kredytów.

W zastępstwie p. ministra skarbu, który w tym czasie był na konferencji poświęconej sprawie redukcji budżetu państwowego, przyjął p. wiceprezydenta Wojewódzkiego dyrektor departamentu kredytowego, dr. Barański.

Dr. Barański przyrzekł — po porozumieniu się z dyr. dep. budżetowego p. Zaczkiem — złożyć p. ministrowi skarbu w najbliższym czasie odpowiednie wnioski w sprawach, poruszonych w memorjale.

Poza tem p. wiceprezydent Wojewódzki interwenjował w ministerstwie spraw wewn. u naczelnika wydziału samorządowego d-ra Sikorskiego w sprawie załatwienia pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu miejskiego. Dr. Sikorski wyjaśnił, iż skutkiem jego choroby sprawa ta uległa zwłoce w każdym jednak razie zdanie w sprawie spornych punktów pragmatyki jest już w ministerstwie ustalone i dzięki tej okoliczności sprawa w najbliższym czasie przesłana będzie do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Rząd rumuński tłumi represjami wrzenia wewnętrzne w kraju

po abdykacji ks. Karola.

Abdykacja następcy tronu rumuńskiego, ks. Karola, nie przeszła w Rumunię bez wrażeń.

W całym kraju odczuć się daje poważne wrzenie, nie oszczędzające nawet armii, gdzie ks. Karol miał w korpusie oficerskim licznych zwolenników.

Prasa bukareszteńska o całej tej aferze milczy — zmuszona do tego nader srogą cenzurą prewencyjną.

Ucisk prasy w Rumunię jest w tej chwili tak wielki, że wszystkie dzienniki bukareszteńskie zwróciły się do władz z żądaniem zniesienia ograniczeń prasowych, grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem swolch wydawnictw.

Z pod ogólnej solidarności wyłamał się tylko dziennik „Indreptarea”, którego wydawcą jest gen. Averescu. Pochodzi to stąd, że general-wydawca, a zarazem przewodca partii ludowej, liczy na bliski upadek rządu Bratianu, po którym pragnie objąć fotel prezydencki w radzie ministrów.

W kołach politycznych twierdzą, że gen. Averescu rządy swe rozpocząłby od wprowadzenia dyktatury.

Jaskinie gry w siewietach.

W „czerwonym” Mińsku szulerie pompują pieniądze z bezrobotnych.

Oto ciekawy opis, wyjęty z życiem z czerwonego Mińska.

O idealnych stosunkach w Mińsku, pełno jest szczegółowych wiadomości w sowieckiej prasie. Rzecz jest aż nadto dobrze znana, że istnieją one tylko na papierze, setkami rozdawanych darmo gazet, których a. b. nikt nie czyta i czytać nie chce. — Rzeczywistość mówi tu pełnie co innego.

Na jednej z głównych ulic „stolicy niepodległej Białorusi” wieczorami bucha snop światła. Lamy elektryczne, kolorowe, reklamne świetlne, szumne napisy: „ostatni wynalazek zagranicy”, „mechaniczny Hippodrom”, czyli mińskie Monte-Carlo. — Jaskinia gry! —

Gdzie? — zapyta zdumiony czytelnik — A no w mieście „raju proletariackiego”.

Ten mechaniczny hippodrom jest w rzeczywistości najordynarniejszą jaskinią, mającą na celu wyludzenie maksimum pieniędzy z kieszeni i tak już żubofałych do niemożliwości robotników i chłopów. W kraju, gdzie bezrobocie szerzy się w sposób zastraszający, gdzie tysiące ludzi pozostaje codziennie bez chleba, jakis tam „podmiot” czy „D. N.” czy też inny skrót terrorystycznego państwa i jego instytucji, urządza sobie przedsiębiorstwo, z którego czysty zysk przeznaczony jest na jakis tam „cel dobroczynny”. I „dobroczynna ta instytucja” zarabia na wypróżnianiu kieszeni „oświeconych” robotników, po 1000 do 2000 rubli z każdego wieczora. — Niepodobna się wstrzymać od ciekawego zestawienia: oto ludowy komisariat pracy, opracowuje budżet na rok 1926, w którym na walkę z bezrobociem przeznaczono około 800 tysięcy rubli, podczas gdy „mechaniczny hippodrom” pochłania, w tym samym rocznym okresie około 70 tysięcy rubli od szerokich warstw „sowieckiego proletariatu”. A bezrobocie w Mińsku ogromne...

Opowiadają o tej jaskini najdziwniejsze rzeczy, które wcale nie licują, z idealnym rzekomo, ustrojem równości, w państwie czerwonej gwiazdy. Nad drzwiami przy wejściu, widnieje napis: „Wchodź krasnoarmiecom strógo wosprześczajetsia”.

Spróbujcie tylko raz jeden polecieć stalowym ptakiem w przestworza a będziecie na wieczne czasy zapalonymi zwolennikami lotnictwa.

Od uruchomienia pierwszej linii komunikacji powietrznej w Polsce t. j. od września 1922 roku, aż do dnia dzisiejszego nie zdarzył się na naszych liniach ani jeden nieszczęśliwy wypadek, któryby spowodował śmierć pasażerów.

Cztery lata bez nieszczęśliwych wypadków, czyż może taką statystyką poszczycić się kolejnictwo lub automobilizm, a nawet wszystkie inne nowoczesne środki lokomocji?

A jednak chociaż z każdym dniem wzrasta liczba osób podróżujących drogami powietrznymi, wielu — a nawet większość drży na samą myśl zagładniecia do samolotu.

Przyzwyczajenie — ta druga natura — a tem samem pierwszy wróg, ale po kilku latach najlepszy już popularyzator nowości, niewątpliwie w przeciągu kilku najbliższych lat zmieni sposób myślenia społeczeństwa i innymi oczami każe nam patrzeć na gościnnie powietrzne i mechaniczne ptaki. Niedalekim jest dzień, kiedy kolej służyć będzie wyłącznie do przewozu na krótkich przestrzeniach, gdyż nikomu nie będzie się chciało całe dnie lub noce poświęcać na nużące podróże w dusznych wagonach, skoro będą mogli odbyć tę samą drogę pięciokrotnie prędzej i wygodniej.

Statystyki stwierdzają, iż przyrost nowych pasażerów jest znacznie niższy, niż powtarzanie podróży przez tych, którzy już raz spróbowali „powierzyć swe życie” ptakom mechanicznym. Potwierdza to, iż przyzwyczaić się trzeba, iż tylko przyzwyczajenie pozwoli poznać i ocenić korzyści wynikające z komunikacji powietrznej.

Cztery lata próby powinny być dostatecznym powodem dla pozostałej — tej mniej „odważnej” — części społeczeństwa, że komunikacja powietrzna jest zupełnie bezpieczna.

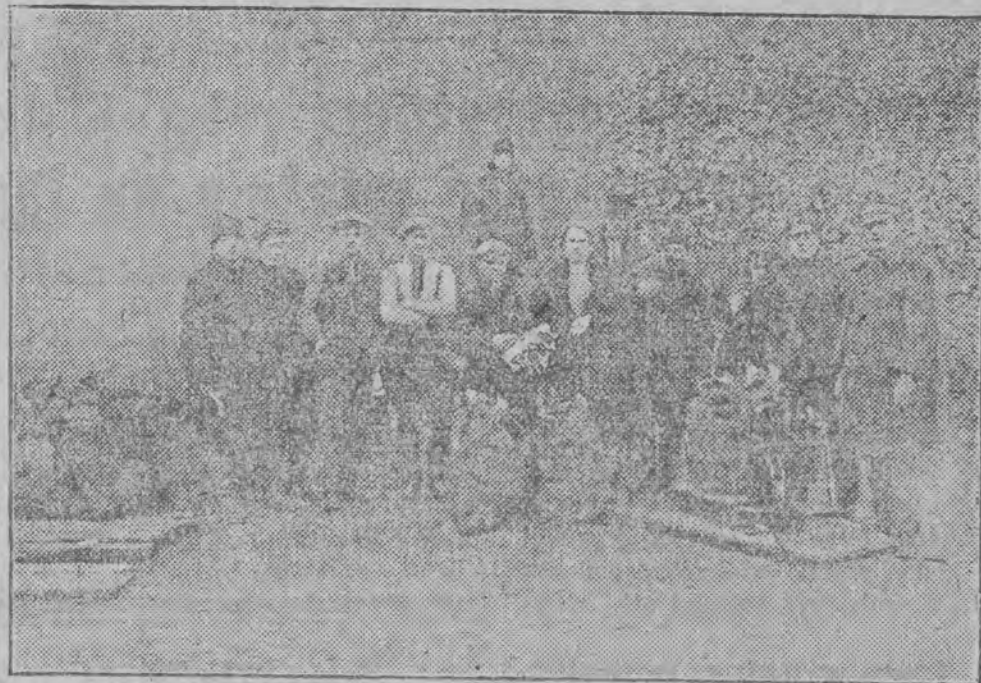
Czytelnik tego artykułu zapytać się może, wszystko to pięknie, ale wobec tego dlaczego niemal co tydzień słyszy się o nowych katastrofach lotniczych? Co kilka dni przecież są świeże ofiary.

Zdanie powyższe pochodzi stąd, że społeczeństwo wogóle zanadto pobieżnie traktuje zagadnienia lotnictwa, nie rozróżnia dwóch zasadniczych grup samolotów: komunikacyjnych i wojskowych, względnie sportowych. Umysł

nasz lepiej przyswaja sobie sensacyjne szczegóły katastrof niż suche cyfry statystyk. A tymczasem wystarczy tylko sprawdzić, że katastrofy, gdzie ludzie się rozbijają, miały miejsca wyłącznie z samolotami wojskowymi względnie sportowymi, podczas, gdy lotnictwo komunikacyjne polskie przez cały czas swej działalności nie miało ani jednego

nieszczęśliwego wypadku, któryby spowodował śmierć pasażerów. Skąd ta zadnicza różnica bezpieczeństwa? — I znów odpowiedź prosta: bo samolot wojskowy czy sportowy musi wykonywać różnego rodzaju ewolucje i inne karkołomności, podczas gdy samolot pasażerski, solidnie, zresztą, wykonany ma na celu spokojny i bezpieczny lot.

Czytelnicy „Expressu” odbierają wygrany węgiel.



Wydawanie węgla, wygranego na pierwszym konkursie „Expressu” dobiega już końca.

Tysiąc korcy „czarnych diamentów” rozdaje „Express” wśród naszych czytelników, którzy cierpliwie wycinali kupony i przystąpili do losowania.

Wszystkie premje węglowe zostały już prawie odebrane.

Rycina nasza przedstawia moment odbioru węgla przez szczęśliwych i uradowanych czytelników „Expressu” na placu Jana Korala (Kolejna 2).

11 kilogramów listów ekspresowych, dziesiątki tysięcy widokówek, dedykacji wierszowych, albumów poezji, kilka centnarów powinszowań i parę butów żelaznych otrzymał Benito Mussolini na gwiazdkę.

Dowodem popularności Mussoliniego są choćby podarunki, jakie otrzymał na gwiazdkę.

Przedpokoje duka wyglądają obecnie jak muzeum lub magazyn.

Szereg urzędników porządkował przez dwa tygodnie masę prezentów, najpierw według prowincji, a później według gatunku towarów. Odłożono na bok

11 kilogramów listów ekspresowych, dziesiątki tysięcy widokówek, dedykacji wierszowych, albumów poezji, kilka centnarów listów.

Kilkaset lirów musiano dopłacić do tej korespondencji, tytułem karnej dopłaty porta...

Całe sterty tablic brązowych z napisami wypełniły jeden pokój. Istne góry fotografii całych rodzin, a jeszcze

zwano ku uczczeniu dyktatora — Benitami, wypełniają inny pokój.

Mussolini kazał wydrukować specjalny formularz podziękowań za życzenia dzieci. Nadesłano też niezliczoną ilość fotografii, których właściciele pochlebiali sobie, iż są podobni do Mussoliniego.

Nie każda z tych podobizn jest dla Mussoliniego pochlebna, ale i tymi przesłał swe podziękowania. Nadeszły też oryginalne portrety wodza od niezliczonych — piekarzy i cukierników, gdzie na chlebach, albo na tortach widnieją podobizny premiera.

Inny pokój wypełniony jest realniejszymi darami, a więc wieloma centnarami makaronu w tysiącach odmian, każda bowiem miejscowość włoska ma swą specjalną, dalej beczkami, pełnem róż-

Interpelacja frakcji ludowej Reichstagu

Gdańsk, 20 stycznia. Frakcja ludowa Reichstagu złożyła interpelację zapytując rząd, co ten ostatni zamierza uczynić celem przeszkodzenia utrzymania przez sprzymierzonych w Nadrenji wojska w liczbie 75 tysięcy żołnierzy. Oprócz tego interpelacja zapytuje, czy rząd stoi nadal na stanowisku, że kwestja powyższa powinna być wyjaśniona przed wejściem Niemiec do ligi narodów.

Gdańsk, 20 stycznia. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Gdańsku wielkie demonstracyjne zebranie, zwołane przez socjalnych demokratów Gdańska. Na zebraniu tem przemawiać będą m. in. przedstawiciele socjalnych demokratów Rzeszy niemieckiej.

Zasilenie kontyngentu wojsk francuskich w Syrii.

Londyn, 20 stycznia. „New York Herald” donosi z Kairu, iż w najbliższym czasie wysłane zostaną do Syrii dalsze oddziały wojska w liczbie 16 tysięcy ludzi. Oddziały te wylane zostają na żądanie komisarza francuskiego, de Jouvenela.

Pismo podaje, iż kontyngent wojsk francuskich zostanie w Syrii zwiększony bardzo poważnie.

I w Chinach nie jest lepiej... minister finansów podał się do dymisji.

Pekin, 19 stycznia. W związku z bardzo poważnym przebiegiem finansowym, minister finansów dał się do dymisji i odjechał do Tieninu. Istnieje obawa rozruchów.

Kino-Teatr CASINO

Kto nie widział jeszcze, musi zobaczyć — najwspanialszy film z życia wielkomejskich donżuanów p. t.

CZY WARTO KOCHAĆ?

Najpiękniejsze kobiety świata występują w tym fascynującym obrazie, pełnym wzruszających momentów

Wirująca piramida najświetlejszych tancerzek — jest jednym z wielu pomysłowych tricków reżyserskich

Bogata wystawa obrazu, cudowne zdjęcia z Nizzy, Monte-Carlo i Rivier — wzbudzają szczerzy zachwyt wśród publiczności

PONADTO

Cześć Artystyczna:

PONADTO

Występy fenomenalnej pary tanecznej

Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella

oraz znanego recytatora

Benedykta Hertza.

- I. Kat i grzesznica — (muz. Rachmaninowa) wyk. Nina Pawliszczewa i Feliks Parnell
- II. Aktualne piosenki i satyra — odśpiewa Benedykt Hertz
- III. Zemsta Cowboy'a — (muz. Puccini'ego) wyk. Feliks Parnell
- IV. Mowa posła Wierciółka przeciw nagości — wypowie Benedykt Hertz
- V. Kocha - nie kocha — (muz. Chopina) wyk. Nina Pawliszczewa i Feliks Parnell.

Pocz. o godz. 4.30. Od 4.30-5.30 na seans kinematograficzny cena wszystkich miejsc **zł. 1.** Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. Sala ogrzewana.

Stacja Benzynowa
Vulcan Oil Company S. A.
Łódź, Konstantynowska 109, tel. 8-30.

Jednorazowa próba przekona
ze światowej sławy benzyna samochodowa „SPHINX” jest materiałem pędym medoścignionym pod względem wydajności i pewności w użyciu dla samochodów wszelkich typów.

Ustalone zalety:
Spokojny i jednostajny bieg silnika
Zanieczyszczenie silnika wykluczone; wdmuch czysty, bez zapachu i prawie niewidoczny.

Al. Kościuszki 38. róg Andrzeja

Pianino
prawie nowe
sprzedam
z powodu wyjazdu.
Wiadomość: Wólczańska 222 u fryzjera. 762

Dr. med. L. Prybulski
Choroby skórne włosów weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena).
Zawadzka 10
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-5
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickie
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 5-2 i 5-8 Dla pań od 4-5
Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. W. Balicka
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety
Pańska 12. m. 14
róg Zawadzkiej

Dr. med. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne.
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pań osobna poczekalnia

PIANINO
prawie nowe
sprzedam
z powodu wyjazdu.
Wiadomość: Wólczańska 222 u fryzjera. 762

Rozmaite

zginęła sukienka rasy „foxterrier”, biała z dwiema brzoziowymi łalami na głowie i uszach i jedna nad ucierłym ogonem Wabi się Daisy. Uczeń wesoło znalazł i uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na Pańską 25 m. 8.
Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 794

zginął pies szpic biały roczny. Uprasza o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ulicę Cegielińską 14 m. 7. 785

znaleziono obrączkę złotą dn. 13 w kinie „Casino” Do odebrania w firmie „Zygmunt” Piotrkowska 67 za zyro, tem kosztów. 765

1 pokój 3 okenny na I piętrze przy ulicy Piotrkowskiej centrum miasta domi przedmiotem za zł. 40 do kwatery od za aż do wynajęcia bez ostatecznego Of. do „Expressu” pod „Wygoony”

zraelitka, lat 28 żywa, czarna, p. a cowała z grunową znajomością języków oocyh, przy mie miejsce, zajmie na godziny lub dni placu. Oferty da Niny F. 84

Dyrekcja Kinoteatru REDUTA
urządza we wtorek, dn 26 b. m. dotychczas nie wprowadzony w Polsce

KONKURS ARTYSTYCZNEGO NAŚLADOWNICTWA
polegający na imitowaniu ruchów, ubioru i ogólnego wyglądu

Charlie Chaplina.
Najtrafniejszym naśladowcom główna dyrekcja oraz przyjaciel Chaplina p. Merris wyznaczyli 3 nagrody:

Nagroda I zł. 150.
„ II „ 100.
„ III „ 50.

Uwaga: Do Jury powołani będą przedstawiciele prasy oraz dyrekcja.

— Polecam świeżo otrzymany wielki wybór pończoch —
w wszystkich kolorach i odcieniach.
Józef Neuman, Łódź, Piotrkowska 120.

Właścicielka Atelier Artistique de Chapeaux BRAUN
Narutowicza 3, II piętro front
poleca demi-sezonowe kapelusze
Zestawiam w swoim atelier komplet ubrania.
Kurs od stycznia do maja. 26-21

Największe i najtańsze źródło
SZKŁA OKIENNEGO
S. FEINER, Zgierska 28, tel 45-98
oleca szkło ornamentowe surowe pierwszorzędną fabryk.
UWAGA. Wielki wybór szkła inspektowego.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW
Wszelkie przedziurawione rezerwuary reperuje z długoletnią gwarancją. Przyjmuje również wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące, po cenach konkurencyjnych
M. LIPSZYC, ŁÓDŹ
Piotrkowska 66.

Zawiadomienie.
Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym zostaje otwarty nowourządzony zakład tryzjerski damski i męski przy ul. Piotrkowskiej 25 w podwórzu (drugie wejście z ul. Cegielińskiej 30) przez długoletnich pracowników firm. A. Holodyniaka **Józefa i Stanisława** oraz manicurzystkę **Leokadję**. Polecając się łaskawej pamięci Sz. Klienteli pozostajemy z poważaniem **Józef i Stanisław.**

DOBRA KSIĄŻKA
jest najlepszym przyjacielem każdego człowieka.
Wielki wybór dobrych książek poleca
Wypożyczalnia Książek
w językach: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim
ALFREDA STRAUCHA,
ul. Prez. Narutowicza 14
Abonament miesięczny **zł. 2.50**
— — — — — wynosi tylko

Nauka wychowanie
STENOGRAFIJ wyuczona w zyski i listowne prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dept. 2 338-25

Elegancki meblowany pokój
w pierwszorzędnym domu do wynajęcia od zaraz.
Wszelkie wygody: elektryczne oświetlenie, kąpielowy, centralne ogrzewanie etc.
Aleje Kościuski 57 m. 18.

Kupno sprzedat
Meble na raty A. pojedyn ze i komplety gwarancje odów eżar te zamiegny. tołarnia Lubelska 6. przy Nałob-wskierco. 235-0

Prenumerata: W Łodzi zł. 3.50 miesięcznie — Zamiejscowa 5 złotych miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. — **Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 5 gr za pierwszą linię tekstu, na stronie 1 gr za każdą następną. W POKRĘTU 10 gr za pierwszą linię tekstu, na stronie 5 gr za każdą następną. Złoty za każdą linię tekstu, na stronie 1 gr za każdą następną. W POKRĘTU 10 gr za pierwszą linię tekstu, na stronie 5 gr za każdą następną. Złoty za każdą linię tekstu, na stronie 1 gr za każdą następną. W POKRĘTU 10 gr za pierwszą linię tekstu, na stronie 5 gr za każdą następną. Złoty za każdą linię tekstu, na stronie 1 gr za każdą następną.



Na marginesie zawieszenia w czynnościach mistrza Łodzi!

Wynika stąd dla jednych zły przykład, dla drugich — wątpliwa satysfakcja ze zwycięstwa przy zielonym stoliku.

Tymczasem w sporcie decydują jedynie zwycięstwa czysto sportowe, wywalczane na boisku.

Nielogiczne i zupełnie nieuzasadnione interpretowanie, kary „zawieszania w czynnościach” przez zarząd Ł. Z. O. P. N., której przed kilku dniami uległ Ł. K. S., o czym „Express” donosił, mistrzowi Łodzi grozi niebranie udziału na walnym zebraniu członków Ł. Z. O. P. N.

Dla tego ostatniego byłaby to wielka satysfakcja, że wreszcie znalazł sposób zwyciężania niezwycięzonych, a przede wszystkim zniechęconych. Zdaje się jednak, że stosowany przez zarząd Ł. Z. O. P. N. system popierania sportu, a raczej łepienia i utrudniania tej pracy, o ile ją ktoś lepiej od niego wykonywał, nie znajdzie oczekiwanego przezeń, za twierdzenia ze strony władz wyższych oraz samego walnego zebrania.

Zarząd Ł. Z. O. P. N. bowiem rozumie, że zawieszony klub należy uważać za nieistniejący. Zatem nie przegląda on nadsyłanej przez Ł. K. S. korespondencji i działa wogóle tak, jakby go nie było, w zrozumiałym, przytoczonym na wstępie celu.

Przypuśćmy, że teza Ł. Z. O. P. N. utrzyma się i Ł. K. S. zostanie pozbawiony przysługujących mu praw na walnym zebraniu. Czy wynikiem dlań stąd jakaś szkoda? — bynajmniej.

Bo oto już od kilku lat z rzędu Ł. K. S. zdobywa mistrzostwo okręgowe wszystkich klas, jednakże w rządach z powodu zmajoryzowania go udziału nie bierze. Wychodzi on na tem bardzo dobrze, gdyż ludzi odpowiedzialnych do pracy sportowej niema nielat za wiele. Niema ich też i Ł. K. S., a ci, którzy byłby w Ł. Z. O. P. N. odpowiedzialnymi na tak odpowiedzialnych stanowiskach znajdą aż nadto pracy w klubie.

To też Ł. K. S. postępuje zupełnie słusznie, rezygnując ze zwycięstw odnoszonych przez jego przeciwników przy zielonym stoliku, dokładając natomiast wszelkich sił i całej swej ambicji do odnoszenia sukcesów sportowych na boisku.

Zważmy jednak, jakie skutki mogłyby wynikać z podobnego niezyciowego interpretowania przepisów.

Przypuśćmy, że pewien klub w ciągu sezonu nabroń co niemiara, narobi długów, których niema zupełnie zamiaru płacić i t. p. Aby więc zerwać z wszystkimi wierzycielami i przełożonemi władzami, oraz kto wie z kim jeszcze, wypłata tym władzom z premedytacją jakiegoś figla i spowoduje zawieszenie go w czynnościach.

Co za błogi żywot i spokój może on sobie zapewnić na cały czas, tak długo trwającej u nas przerwy zimowej!

A później? — później wystarczy małe upokorzenie się i przyrzeczenie poprawy, bezpośrednio przed rozpoczęciem sezonu sportowego i wszystko będzie znowu w porządku.

Po tak bezprzykrydnym roku „nieurodzajnym” w sporcie i niepowodzeń finansowych, jakim był rok 1925, w którym żaden klub w Polsce nie był w sta-

nie uścić swych zobowiązań pieniężnych, taki okres spokoju byłby czemś wymarzonem, wprost idealnem.

Wtajemniczeni wiedzą przecież najlepiej, że 90 proc. korespondencji i 100 proc. wyteżonej pracy w ciągu obecnej zimy, większość klubów poświęciła wyłącznie nie sprawom sportowym, lecz czysto materialnym.

Wszystkie i wszelkiego rodzaju zebrania, pogadanki i konferencje, urządzane przez kluby, miały jedynie na celu „ustrzelenia” kogoś na pożyczkę, lub conajmniej na tyranta weksli sportowych.

Dlatego też nie może być nic gorsze go, jak wskazanie tej fałszywej drogi, klubom nieuczciwym, niedotrzymującym i tak danych przyrzeczeń. Korzystałby one bowiem z niej zbyt często i liczenie, podkopując do reszty dobre imię i znaczenie naszego sportu nazewnątr.

Wobec powyższego można być pewnym, że stan zawieszenia Ł. K. S. nie potrwa długo, gdyż w ten sposób zamierzony przez jego przeciwników cel nie zostanie nigdy osiągnięty.

Zwycięstwa na boisku będzie zawsze odnosiła ta drużyna, która lepiej grać potrafi, a taką drużynę mistrz Łodzi może zawsze zestawiać!

P. M.

Warszawa — Innsbruck

Heckey na lodzie.

Innsbruck, 20 stycznia. Drużyna polska, bawiąca w Szwajcarii na mistrzostwach Europy, po trzykrotnym zwycięstwie nad drużynami Hiszpanji, Włoch i Belgji, rozegrała mecz międzymiastowy Warszawa — Innsbruck, osiągając wynik 2:2. Bramki zdobyli jak zwykle Tunalski jedna i Kulej druga.

Ze spotkania bokserkiego Peluga (Vienana) — Schrammel (Rapid): Peluga bił przeciwnika w trzeciej rundzie.

Połączenie klubów

jest pod wielkim znakiem zapytania.

Wobec tego, iż krąży pogłoski, jakoby nastąpiła już fuzja trzech klubów, mianowicie Hakoahu, Barkochby i Hasmoni pod wspólną nazwą „Makkabi”, do wiadujemy się z kompetentnego źródła, że powyższe nie jest zgodne z rzeczywistością.

Liczne konferencje klubów żydowskich utknęły właśnie na punkcie zmiany nazwy i o ile dojdzie do fuzji, obejmować ona ma wszystkie towarzystwa żydowskie na terenie Łodzi.

Walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.

wystąpiło przeciw uchwałom P. Z. P. N.

Lwów, 20 stycznia.

Na walnym zgromadzeniu delegatów okręgowego związku piłki nożnej we Lwowie dokonano wyborów nowego zarządu (przez akklamację) w składzie następującym: prezes prof. Dregiewicz, wiceprezesi: Agid i kpt. Zauderer, sekretarz Bittmar, kapitan związkowy — kpt. Miller, skarbnik dr. Zagórski, przewodniczący wydziału gier i dyscypliny Kuchar Tadeusz, referent prasowy prof. R.

Wacek. W LZOPN zarejestrowanych jest 90 klubów i 3781 garczy. Majątek Związku wynosi 11.000 złotych. Walne zgromadzenie uchwaliło wybudować ko sztem związku boisko piłki nożnej dla klubów B i C klasy, oraz poleciło nowemu zarządowi obalenie uchwały Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, dyskwalifikującej Tadeusza Kuchara i niektórych graczy lwowskich.

Nowy zarząd „Cracovii”

Kraków, 20 stycznia.

Nowy zarząd K.S. „Cracovia” ukonstytuował się jak następuje: prezes dr. Centnarowski, wiceprezesi: płk. Tyszkiewicz, Konderski, Winiarz, sekret. mjr. I. Izdebski, Skarbnik Ł. Weinstein, członekowie: St. Makomaski, Wł. Gorzecki, Nowicki, dr. I. Merz, Cz. Wiśniewski, R. Gawlikowski.

Międzypaństwowe zawody zapasnicze.

Paryż, 20 stycznia.

Międzypaństwowe zawody zapasnicze Francja — Węgry zakończyły się po rażka francuzów w stosunku 5:1.

Kopenhaga, 20 stycznia.

Mecz zapasniczy Danja — Niemcy zakończył się zwycięstwem duńczyków w stosunku 4:3.

Carpentier w Ameryce.

New Jork, 20 stycznia.

Carpentier po przybyciu do Ameryki rozegra mecz bokserki z Ac. Tique, z warunkiem, że zwycięzca w tym meczu rozegra następnie mecz z bokserem ciężkiej wagi Berlenbachem, który waży 175 funtów.

Bieg na przełaj.

Warszawa, 20 stycznia.

W dniu 31 stycznia odbędzie się doroczny bieg na przełaj organizowany przez AZS, w konkurencji międzyklubowej o nagrodę wędrowną tegoż klubu. Nagrodę zdobywa zawodnik indywidualnie po trzykrotnym zdobyciu pierwszego miejsca. W roku 1924 zwyciężył Kostrzewski, zaś w roku ubiegłym 1925 — Jaworski obaj z AZS. Bieg odbędzie się na przestrzeni 2 klm, na polu Mokotow skiem lub w Agrykoll. Zgłoszenia do AZS, Kopernika 4, Warszawa, do dnia 28 b.m.

Międzyklubowe zawody łyżwiarckie.

Warszawa, 20 stycznia.

K.S. Warszawianka organizuje na dzień 31 stycznia br. międzyklubowe zawody łyżwiarckie. Zawody te odbędą się na Dynasach o g. 11 rano. Program zawodów przewiduje: biegi na łyżwach krótkich: 500, 1000, 3000 dla młodzieży i dorosłych oraz na 800 mtr. dla pań. Łyżwy wyścigowe: 1000 mtr. dla startujących poraz pierwszy, na 500 i 5000 mtr. dla członków klubów sportowych oraz na 1500 mtr. dla wszystkich zgłoszonych.

